



„Wychowanie w Rodzinie” t. XXV (2/2021)

nadesłany: 12.10.2021 r. – przyjęty: 22.11.2021 r.

Małgorzata KRAKOWIAK*

Wychowanie w rodzinie włościańskiej w świetle listów czytelników „Zorzy” (1905–1918)

Upbringing in a peasant family described in the readers' letters
of the periodical „Zorza” (1905–1918)

Abstrakt

Cel. Celem artykułu jest wskazanie i omówienie wychowawczych działań stosowanych przez rodziny włościańskie. Działania te były opisywane w listach czytelników i publikowane w czasopiśmie „Zorza” i jego kontynuacjach w latach 1905–1918. Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytania: Jak w listach oceniano wychowawcze wpływy rodziny i jakie postulaty formułowano? Jak w korespondencji publikowanej w prasie dla włościan opisywano realizację opiekuńczo-wychowawczych zadań w rodzinach? Jakie zagrożenia dla rodziny – jej stałości i wychowawczej roli – wskazywano w korespondencji czytelników?

Metody. Analiza materiału źródłowego miała charakter jakościowy, zastosowano metody badań historyczno-pedagogicznych i prasoznawczych.

Rezultaty. W artykule opisano obszary wychowania w rodzinach włościańskich, które zdaniem korespondentów uważano za zaniedbane oraz wskazano formułowane przez nich postulaty zmian.

Słowa kluczowe: wychowanie w rodzinie, rodzina włościańska, „Zorza”, prasa społeczno-kulturalna.

* **email:** malgorzata.krakowiak@now.uni.lodz.pl

Katedra Historii Wychowania i Pedeutologii, Wydział Nauk o Wychowaniu, Uniwersytet Łódzki, Pomorska 46/48, 91-408 Łódź, Polska

Department of the History of Education and Pedeutology, Faculty of Educational Sciences, University of Lodz, Pomorska 46/48, 91-408 Lodz, Poland

ORCID: 0000-0001-5724-301X

Abstract

Aim. The aim of the article was to indicate and discuss upbringing in peasant families, which was described in readers' letters published in the periodical „Zorza” and its continuations from 1905 until 1918. In the present article, the author tried to answer the following questions: How was the educational influence in the family assessed in the letters and what postulates were formulated? How was the implementation of care and educational tasks in the families described in the letters published in the peasants' press? What threats to the family, and its stability, and what educational role, were indicated in the readers' correspondence?

Methods. The readers' letters from the press were analysed qualitatively. The methods of historical, pedagogical and press research were used.

Results. The article describes the areas of upbringing in peasant families which, according to the correspondents, were considered neglected and indicated the postulates for changes they formulated.

Keywords: family upbringing, peasant family, „Zorza” - periodical, socio-cultural press.

Przełom XIX i XX wieku, niosący zmiany modernizacyjne w społeczeństwie Królestwa Polskiego, przyniósł postulaty przeobrażeń edukacyjnych i wychowawczych. Zalecenia dotyczące organizowania i realizowania procesu wychowania dotyczyły głównie szkoły i rodziny (Jakubiak, Nawrot-Borowska, 2018). Szczególne znaczenie przypisywano działaniom środowiska rodzinnego, odpowiedzialnego za wychowanie młodego pokolenia w czasie zaborów. Za ważne uznawano kształtowanie postaw patriotycznych, religijnych, moralnych i obywatelskich, służących zachowaniu polskiej tożsamości oraz przygotowaniu młodzieży do działań, które w sprzyjających warunkach przyczynią się do odrodzenia państwa polskiego.

O znaczącej roli środowiska rodzinnego często pisano w publicystyce społeczno-kulturalnej Kongresówki – był to temat rozważań publicystów, działaczy społeczno-oświatowych, lekarzy. W polskiej historiografii czasopiśmiennictwo wielokrotnie wykorzystywano jako źródło do badań nad problemami oświatowo-wychowawczymi (Michalska, Michalski, 2010, 2013). W periodykach Kongresówki wiele pisano o życiu rodzinnym. Dużo uwagi poświęcano rodzinom włościańskim, reprezentującym najliczniejszą grupę mieszkańców Królestwa Polskiego. W przededniu I wojny światowej stanowili oni 65% społeczeństwa polskiego (Janczak, 1992). Omawianie w czasopiśmiennictwie problemów społecznych, pedagogicznych, oświatowych i ekonomicznych, których doświadczały rodziny włościańskie, pozwalało na opisanie publicystycznego obrazu tego środowiska wychowawczego. Wśród form prasowego przekazu szczególnie źródłem informacji była korespondencja czytelników. Źródła epistolograficzne zamieszczone w prasie wielokrotnie wykorzystywano do badań nad włościanami (Jurczyszyn, 2009; Kriśań, 2008; Molenda, 1999; Kriśań, 1998; Klawe-Mazurowa, 1983). W omówieniu zagadnień dotyczących rodzin włościańskich

wykorzystywano je rzadko, stanowiły jedynie część analizowanych materiałów publicystycznych (Mędrzecki, 2002).

Podstawą źródłową artykułu jest korespondencja czytelników „Zorzy” zamieszczona w jednym z czasopism kierowanym do włościan, które najdłużej ukazywało się w Królestwie Polskim (Kmieciak, 1975)¹. Periodyk wydawano w Warszawie w latach 1866–1939. Przez ponad 70 lat czasopismo przechodziło liczne przeobrażenia, zmieniało wydawców, tytuł i podtytuły, było zawieszane przez cenzurę i kolejno wznowiane. Początkowo „Zorza”, wydawana pod redakcją Józefa Grajnera, miała charakter zachowawczo-klerykalny (Kmieciak, 1966). Jej profil zmienił się od czasu objęcia redakcji przez Maksymiliana Malinowskiego. Od 1887 roku upowszechniano na jej łamach informacje o trendach w uprawie ziemi, gospodarowaniu, rozwoju spółdzielczości – pełniła więc ważną rolę edukacyjną (Kmieciak, 1976). Kolejna zmiana w profilu periodyku nastąpiła po odejściu M. Malinowskiego w 1907 roku. Od tego czasu w „Zorzy” zauważalne były wpływy Narodowej Demokracji (Koziolek, 2019).

Listy czytelników były stałą rubryką w rocznikach objętych regularną kwerendą, publikowano je w większości analizowanych numerów, ich częstotliwość i liczba zmieniała się wraz z przeobrażeniami tytułów (Sokołowska, Ossowska, 2000). Ze względu na bardzo długi okres ukazywania się periodyku zdecydowano o zawężeniu analizy korespondencji czytelników do okresu 1905–1918. Ziemie Kongresówki doświadczały wówczas silnych przemian społeczno-politycznych, w tym wydarzeń nadzwyczajnych, ruchów rewolucyjnych oraz odzyskania przez Polskę niepodległości. Był to także czas zwiększonego zainteresowania publicystów wychowaniem i edukacją młodego pokolenia Polaków, a tym samym – środowiskami wychowawczymi. Do analizy wybrano sześćdziesiąt listów, w których podejmowano problematykę wychowania w rodzinie włościańskiej. Autorami nadesłanej korespondencji byli: przedstawiciele inteligencji, nauczyciele, duchowni, działacze społeczno-oświatowi, włościanie i włościanki oraz adolescenty – najczęściej absolwenci i absolwentki szkół gospodarczych. Znaczna część autorów nie była możliwa do zidentyfikowania, listy podpisywano kryptonimami i inicjałami, tylko nieliczni informowali o swojej przynależności do grupy społeczno-zawodowej. Korespondencja czytelników „Zorzy” pełniła formę serwisu informacyjnego o ziemiach Królestwa Polskiego, zamieszcza-

¹ Czasopismo w omawianym okresie wielokrotnie zmieniało tytuł, utrzymywało jednak swą ciągłość programową. Sami czytelnicy i korespondenci, kiedy pisali o periodyku w latach 1906–1908, nadal odwoływali się do „Zorzy”, mimo że pismo ukazywało się pod innym tytułem. Regularną kwerendą objęto: „Zorza: pismo tygodniowe z rysunkami dla miast i gospodarzy rolnych po wsiach” (01.05.1905–22.12.1905); „Przegląd Polski: pismo społeczno-ekonomiczne i rolnicze” (03.02.1906–13.09.1906); „Zorza Warszawska: pismo tygodniowe społeczno-ekonomiczne i rolnicze” (4.10.1906–20.06.1907); „Pobudka: tygodnik społeczno-oświatowy z rysunkami dla wsi i miast” (2.01.1908–10.12.1908); „Zorza: pismo tygodniowe dla wszystkich” (01.01.1909–29.12.1918).

no listy z różnych guberni Kongresówki. Zagadnienia w nich poruszane najczęściej przedstawiano w podobnym układzie, dotyczyły one zbliżonych problemów włościan – kwestii społecznych, gospodarczych, ekonomicznych, gminnych i oświatowo-wychowawczych.

Badacze źródeł epistolograficznych podkreślają, że ich analizę powinno się prowadzić z ostrożnością i wskazują na najczęstsze trudności (Krisań, 2008). Problemy te dotyczą także zawartości korespondencji „Zorzy”. Ze względu na to, że nie zachowały się oryginalne listy nadsyłane przez czytelników, nie można zweryfikować, czy redakcja periodyku wprowadzała w nich zmiany, czy i jak dokonywała selekcji materiału oraz czy na ostateczną zawartość listów miała wpływ cenzura zaborcy. Zagrożeniem wynikającym z tego typu źródeł jest ich jednostronność – periodyki skupiały wokół siebie grono czytelników, którzy byli zgodni z linią programową pisma. Nadesłana korespondencja była przeznaczona do publicznej wiadomości, więc redakcja mogła wybierać konkretne teksty, które miały służyć celom programowo-edukacyjnym czasopisma.

Wychowanie młodego pokolenia włościan poprzez wdrażanie go do uczestnictwa w życiu społeczno-gospodarczym wsi przyczyniało się do transmisji stylu wychowania charakterystycznego dla danej klasy społecznej (Szlendak, 2015). W korespondencji czytelników „Zorzy” wskazywano na działania rodzin związane z przekazywaniem norm, wartości i postaw. Wielu korespondentów, kiedy pisało o rodzinach włościańskich, konstatowało rzeczywistość, opisywało realizowane w nich działania opiekuńczo-wychowawcze i formułowało jednocześnie postulaty zmian. W listach czytelnicy zwracali szczególną uwagę na wychowanie młodzieży, co wiązało się z przypisywaniem jej ważnej roli w życiu społecznym na początku XX w. Młody czytelnik spod Kozienic (1910, 472), pisał: „Polska młodzież dzisiejsza, dorosła lub dorastająca[,] a raczej jej postępowanie, stanowi o dalszym dobrym lub złym losie biednej naszej ojczyzny. Jeżeli więc postępowanie dzisiejszej naszej młodzieży jest dobre, to śmiało patrzeć można w lepszą przyszłość kraju naszego: ale jeśli jest przeciwnie – to upadek kraju niechybny”. Zwracano uwagę rodziców na konieczność podejmowania działań wychowawczych, które rozumiano jednocześnie jako wyraz troski o przyszłość Polski. Czytelnik M. Więtczak (1917, 289) przekonywał, że na los młodego pokolenia mają wpływ rodzice. Kierował takie słowa do matek: „Ażeby pokolenie nowe było zdrowe fizycznie i moralnie, ażeby przyszłość nasza była jasną, potrzeba koniecznie dzieci dobrze wychować. A do tego najwięcej przyczynić się może rozumna matka”. Powinności wychowawcze rodziców wpisywano w działania kształtujące zręby niepodległego państwa, zaznaczano szczególną rolę matek.

W listach podkreślano priorytetowe znaczenie działań wychowawczych środowiska rodzinnego, ale niepokój korespondentów budziło ich nierealizowanie. Wielokrotnie wskazywano na problemy wychowawcze, opiekuńcze i zdrowotne, depre-

cjonowano na tej podstawie rolę rodziców. W części listów autorzy przypisywali środowisku rodzinnemu demoralizujący wpływ na dzieci i młodzież. Czytelnik A. Borkowski (1908, 231) opisywał rodzinę włościańską w słowach: „A w domu, pozał się Boże! Nędza panuje straszna, dzieci chodzą obdarte, nieubrane i często zimową porą chorują z przeziębenia; dobytek źle obrządzany, marnieje – i pomalu całe gospodarstwo idzie na zagładę. [...] zamiast zgody i miłości chrześcijańskiej, jaka powinna panować w każdej polskiej rodzinie, rozgościło się zło i czyste piekło panuje”. Problem ten opisywał także czytelnik spod Mazowiecka (1909, 8), który na łamach listu stwierdzał: „[...] rodzice nie dają im za młodu dobrego wychowania. I czemuż mamy zawdzięczać te złodziejstwa, rabunki, zabójstwa, czego wszędzie pełno. Wszystko wynika ze złego wychowania”. W liście z 1911 roku informowano, że część rodziców, mimo wiedzy o planach kradzieży cudzej własności, nie reagowała i pozwalała na takie działania. Innym niepokojącym przykładem, zdaniem korespondentów, było nakłanianie dzieci do przemocy wobec członków rodziny (Bochnia, 1911). W listach opisywano liczne działania rodziców, które sprzyjały utrzymywaniu niemoralnych zachowań dzieci (Listy czytelników, 1912; Podlasiak, 1913; Godzisz, 1913; Mieczkowski, 1916). Obserwatorzy życia włościańskiego wielokrotnie opisywali w korespondencji niewłaściwą socjalizację i postulowali wprowadzenie reform. Zwracano uwagę czytelników na konieczność kierowania procesem wychowania. Przywoływano sytuacje przekraczające normy społeczne, w których dzieci współtowarzyszyły rodzicom, i pokazywano potrzebę zmian.

Autorzy listów podkreślali niewystarczające działania rodziny w zakresie wychowania moralnego i obywatelskiego i ukazywali ich konsekwencje dla relacji z najbliższymi i społeczeństwem. Demoralizujące wzory i postawy rodziców przyczyniały się, zdaniem jednego z młodych korespondentów, do wychowywania próżniaków, „marnych i złych obywateli kraju” (A. Lub, 1910, 792). W listach czytelników „Zorzy” wielokrotnie wskazywano, że problemy te wynikały m.in. z form odpoczynku i zabawy, które zdaniem korespondentów były „bezużyteczne”, polegały na graniu w karty, tańcach, spożywaniu używek, „chuligańskich zachowaniach”. Widziano w tych działaniach zagrożenie dla moralności, więc przekonywano rodziców o konieczności zwrócenia uwagi na to, jak młodzież spędza czas wolny. Głoszono postulaty organizowania „pożytecznych rozrywek” na długie, jesienno-zimowe wieczory (J. W., 1910; Woś St., 1910; Naoczny świadek, 1911). Zachęcano rodziców do większego zaangażowania się w organizację czasu wolnego poprzez zwiększenie dostępu do książek i czasopism. Krytykowano postawy rodziców, które opisywał jeden z korespondentów: „Jeśli syn albo córka chce kupować gazety i książki, to mu ojciec mówi, że pieniądze marnuje, chyba że ma chęć zostać księdzem albo jakimś urzędnikiem, to dopiero wtedy może wydawać na książki” (Wądołowski, 1912, 7).

Niedostateczny poziom opieki ze strony rodziców, jak przekonywano w listach, przyczyniał się do szerzenia się zjawisk patologicznych wśród młodego pokolenia. Do najbardziej rozpowszechnionych należało spożywanie alkoholu i palenie tytoniu (Bezstronny, 1909). Wielokrotnie w listach podkreślano, że sięganie po używki spowodowane było przykładem dawanym przez rodziców (Młody czytelnik „Zorzy”, 1911). W 1909 roku jeden z korespondentów pisał: „A co zaś tam, żeby taki młodzieniec miał chęć do czytania, to o tym nie ma mowy, bo skąd syn będzie czytał, kiedy u ojca tego nigdy nie widział, tylko papierosy i sam je pali” (Zielony, 1909, 825). Kolejny konstatawał rzeczywistość w słowach: „W nich to wychowywali się [gorzelnia i karczmy – M.K.] nasi ojcowie, nic więc dziwnego, że choć karczmy dziś nie ma, oni swoje dzieci tak chowają, jak ich karczma wychowała” (J., 1908, 889). Opisywano brak konsekwencji wychowawczych: „Do szkoły rodzice nie posłają dzieci nawet na godzinę, a w sklepikach na hulankach brzydkich pozwalają im przesiadywać daleko do północy. Jak tam młodzież się zachowuje[,] nikogo nie obchodzi. A zabawy te są niegodziwe i trują dusze dzieci niemiłosiernie. Przecież niejedyn 15. letni wyrostek zostawia tu grosze, które skrycie zdobył u ojca, niejedyn sprzedaje handlarzowi ojcowskie garnce zboża, ucząc się i kraść i ukrywać” (Gminiak, 1907, 148). Niepokój korespondentów budziły także niemoralne zachowania młodzieży wynikające z nierealizowania w rodzinach edukacji seksualnej. W jednym z listów młody włościanin pisał: „[...] całe dnie i wieczory włóczą się [dziewczęta – M.K.] z chłopakami[,] spędzając czas na rozpuście i plotkach” (Kodrąbiak, 1909, 648).

Wербalizowano w listach hasła dotyczące powinności wychowawczych rodziców i w moralizatorskim tonie odnoszono się do zasad moralno-religijnych. W części z nich bezpośrednio zwracano się do rodziców i postulowano wychowanie młodych w wierze i moralności, której – jak przekonywano – brakowało ich dzieciom (Blizki, 1910). Podkreślano konieczność troski o te postawy, a nierealizowanie wychowawczych powinności ujmowano w kategorii grzechu, za który rodzice poniosą konsekwencje (Woś. St., 1910). Formułowano przestrogi i ukazywano możliwe następstwa dla rodziców. Jan Bochnia (1911, 693) pisał: „Jeżeli wy tak zaprawiacie dziś swe dzieci do złego, to czy warto was żałować będzie, gdy te same dzieci wezmą na was paliki i będą bić, gdy wypędzą was z domu bez miłosierdzia, pozbawiając was wszystkiego na stare lata”. O możliwych konsekwencjach pisał także Gminiak (1907, 148): „Oj rodzice! [...] kara Boża zawiśnie nad wami za dzieci!”.

Zagrożeniem dla rodziny opisywanym w listach było wychodźstwo, do którego – jak informował Józef Stolnicki z łomżyńskiego (1908) – często nakłaniali rodzice. Młodzież i dzieci doświadczały wyjazdów do Prus, Stanów Zjednoczonych czy innych miast (A. Ch., 1912; Podlasiak, 1913). W listach emigrację przedstawiano jako jeden z powodów eskalacji międzypokoleniowych konfliktów w rodzinie i zagrożenie dla utrzymania wartości rodzinnych. W 1908 roku pisano: „Prawda! Dziecko

zamiast serce polskie przynosi ci wtenczas serce już hakatysty – nienawidzi ciebie, ojciec i matka, nienawidzi sąsiada, nie kocha ojczyzny i wiary – jednym słowem, już taki syn nie będzie ani ojca, ani matki, ani ojczyzny, bo on nie wie, dlaczego trzeba ją kochać[,] nie wie, że ona dała nam ziemię, historię, wiarę świętą, mowę i obyczaje” (Stolnicki, 1908, 510). Młodzież przebywająca poza domem nabywała nowych zachowań, które niekiedy wyrażała poprzez odróżnianie się od pokolenia rodziców strojem i postawami (Moczulski, 1911). W listach wskazywano, że konflikty międzypokoleniowe spowodowane były także konfrontacją wiedzy młodych z przyzwyczajeniami i schematami działania rodziców (Szopa, 1912). Podkreślano również, że starsze pokolenie nie otwierało się na nowe rozwiązania dotyczące zarządzania gospodarstwem i uprawami, chociaż ich synowie w szkołach gospodarczych zdobywali wiedzę na ten temat (Moczulski, 1911; Wądołowski, 1912; Rychnowiak, 1912). Wychodźstwo z domu rodzinnego prowadziło do przerywania działań wychowawczo-socjalizacyjnych, podważenia autorytetu rodziców, przy jednoczesnym podporządkowaniu się i przyjęciu norm społecznych środowiska, w którym przebywało młode pokolenie.

Autorzy listów zwracali uwagę na niski poziom edukacji młodzieży. Dostrzegali znikomą liczbę szkół elementarnych na wsiach, pisali o konieczności nauki w domu i potrzebie rozwoju samokształcenia. Problemem stale powracającym w listach był wysoki poziom analfabetyzmu, o części rodzin włościańskich pisano, że nie zauważały potrzeby zwalczania go i nie podejmowały działań w tym kierunku. Oświatę włościan utożsamiano z postępem, dostatkiem, szansą na gospodarowanie z większym zyskiem (Krzycki, 1907), dlatego zachęcano czytelników – rodziców do podjęcia akcji na rzecz szerzenia czytelnictwa, działań edukacyjnych i samokształceniowych (Józef, 1908; Żak, 1908). Obawy korespondentów budziło także nierealizowanie w części rodzin zadań wychowawczych służących zachowaniu polskiej tożsamości. Uznawano, że rodziny w czasie zaborów powinny upowszechniać wiedzę o historii Polski i troszczyć się o język ojczysty, co przy wysokim poziomie analfabetyzmu i słabej oświacie wśród włościan, było w wielu domach zadaniem niemożliwym do zrealizowania.

Korespondenci zwracali również uwagę na problem nieregularnego posyłania dzieci do szkół, w szczególności w lecie (Kodrański, 1909; Niećko, 1911; W. P., 1912; Młody Czytelnik Zorzy, 1912). W listach ukazywano, że głównym powodem było zaangażowanie młodego pokolenia w obowiązki domowe i gospodarskie. Marcin Małkiński (1909) w liście podkreślał, że pasionka powodowała absencję w szkołach i sprzyjała rozwojowi nieetycznych zachowań. Z ironią pisano o kształceniu w „szkole pasania bydła” (Woś. St., 1910, 9) i ukazywano tego konsekwencje. Jeden z młodych czytelników pisał: „Jak może być dziecko dobre, kiedy od maleńkości, gdy zaczyna mówić[,] nie słyszy rozumnego słowa, tylko często głupstwa, przekłony

i kłótnie; a kiedy podrośnie, aby tylko mogło utrzymać kij w rękę, zaraz ojciec lub matka wysyła dziecko za gęsiami, krowami lub inną żywiną i wychowawcami dziecka staje się taż żywina, szkołą – pastwisko, dachem – niebo...” (A. Lub., 1910, 792). W korespondencji krytycznie pisano o motywach, dla których rodzice posyłali dzieci do szkół. Informowano, że wśród włościan bardziej zwracano uwagę na cele pragmatyczne niż na potrzebę rozwoju intelektualnego dzieci. W jednym z listów relacjonowano, że umiejętności czytania i pisania uczono się, ponieważ były one potrzebne do przeczytania modlitwy, odczytania wezwania do sądu, napisania skargi, dokonywania obliczeń związanych ze sprzedażą dóbr wytworzonych w gospodarstwie (Moczulski, 1911). Przyczyn takiego stanu korespondenci doszukiwali się we wzorach przekazywanych przez pokolenia, utrwalających postawy życiowe i zasady panujące w danej społeczności (A. Z., 1913). Jeden z czytelników, I. K. (1908, 830), konstatował tę sytuację w słowach: „Bo przez co to wszystko, bracia moi, jak nie przez ciemnotę własnych rodziców? Dobrego nie uczą, a zły przykład sami z siebie nieraz dają. Ale cóż począć, kiedy nasi rodzice, wychowani w czasach ciemnoty i ucisku, sami nie wiedzą, jakim dobrem jest nauka i dzieci swych nie uczą”.

W części listów podejmowano temat stosunku rodziców do szkolnictwa zawodowego młodzieży, dominowały informacje, że nie są oni temu przychylni (Mokrolipiak, 1909). Uzasadniano i przekonywano włościan o słuszności posyłania dzieci do szkół gospodarczych, pisano, że rolnicy potrzebują wiedzy o uprawie roli, hodowli zwierząt, ogrodnictwie, pszczelnictwie, a także o realiach życia społecznego, zakładaniu stowarzyszeń oraz o znajomości podstaw handlu i przetwórstwa (Wądołowski, 1912; Koźmiński, 1914). W listach podkreślano brak zrozumienia, że konieczne jest kształcenie dziewcząt, a nie ograniczanie go do minimum. Informowano, że w wielu domach włościańskich za główne obowiązki dziewcząt uznawano pomoc w gospodarstwie, opiekę nad domem oraz realizację powinności małżeńskich i rodzicielskich. Przyczyniało się to do utrwalania stereotypowego myślenia o włościankach (Chwalba, 2000). Ocenę tej sytuacji podjął Młody przyjaciel oświaty A., który w 1908 roku kierował słowa do matek: „Oj, matki! Żle wy myślicie, bo swoje córki trzymacie jak w niewoli. Ciemnota – to wielka niewola naszego umysłu! Bo nie jest to nauka, jeżeli czytać i pisać się nauczymy i więcej nic”. Dalej przekonywał o błędnym poglądzie matek, które uważały, że nie ma korzyści z czytania i nauki, a skupiały się wyłącznie na obowiązkach gospodarczych i realizacji życiowych powinności wynikających z płci (Młody przyjaciel oświaty A., 1908, 551). Absolwentka szkoły w Nałęczowie W. Iwanicka (1910) w liście starała się wpłynąć na zmianę przekonań panujących w rodzinach włościańskich. Informowała, że szkoły dla dziewcząt rozwijały je intelektualnie i uczyły, jak być dobrymi gospodyniami i matkami. Uczenie kobiet, jak mają pełnić rolę matki, uważano za szczególnie ważne, gdyż w ich wychowawczym wpływie na przyszłe pokolenia widziano szansę na postęp społeczny. O swoich po-

stulatach pisał M. Więtczak (1917, 289), który podkreślał konieczność przygotowania młodych dziewcząt do rodzicielstwa: „najpierw trzeba wychować matkę [...] trzeba matkę nauczyć, jak ma wychowywać zdrowe i silne dzieci. Bo i jak może ciemna matka wychować dobre i rozumiałe dziecko?”. O znaczącej roli kobiet w podniesieniu poziomu oświaty i moralności pisały włościanki. W jednym z listów Teofila Zamyła (1908) informowała o założeniu Koła Kobiecego, podkreślała znaczenie oddziaływania wychowawczego matek, których działania miały na celu ochronę zdrowia i moralności ich mężów i synów.

Korespondenci dostrzegali problemy opiekuńczo-wychowawcze i przekonywali w listach o potrzebie instytucjonalnego wsparcia rodziny w działaniach wychowawczych, a także zwiększenia zaangażowania adolescentów w życie społeczne (Wodyński, 1911). Wiele pisano o postulatach tworzenia ochronek, szkół elementarnych i zawodowych, które stanowiły wsparcie dla rodziców. Jednocześnie konstатовano niedostrzeżenie przez włościan potrzeby korzystania z nich. Pisano: „rodzice nie posyłają dzieci do ochronki, ale straszą nią, jak dziadem, diabłem” (A. Lub., 1910, 793). W listach starano się takie postawy ukazać jako błędne. Werbalizowano hasła dotyczące oświecania młodego pokolenia włościan, utożsamiano je z możliwością pełnego uczestnictwa w życiu społecznym. Korespondenci podkreślali konieczność podniesienia poziomu edukacji, był to według nich obywatelski obowiązek, który „przysporzy narodowi zacnych obywateli i dzielnych członków społeczeństwa” (Ż., 1906; Sąsiad o miedzę, 1906). Uznawano, że rodzina poprzez realizację tej powinności przyczyni się do „wychowania młodzieży na ludzi pracowitych i uczciwych” i „odczuwających przynależność do ziemi ojczystej” (Gminiak, 1907, 148; Mieczkowski, 1916, 943).

Zdecydowany regres w tematyce listów poświęconych zagadnieniom wychowania w rodzinie widać po rozpoczęciu I wojny światowej. Zaczęły wówczas dominować informacje o bieżącej sytuacji na ziemiach polskich. Dopiero od 1916 roku nastąpił zauważalny wzrost ilości listów, na łamach których podejmowano kwestie środowiska rodzinnego. W korespondencji opisywano rozwijające się szkolnictwo i zmiany w nastawieniu włościan do działań oświatowych (Orlicz, 1917; Kołodziej, 1917; Czytelnik Jasiek, 1917; Koźmiński, 1917c; Koźmiński, 1917b; H. S., 1917; Górzecki, 1917). Czytelnik Zorzy – Mietek (1917, 472). Na przykładzie wsi Strojec ukazywał, jak zmieniło się podejście rodziców do oświaty: „Niedawno jeszcze niektórzy gospodarze widzieli w szkole wroga, okazывали to nie posyłając dzieci do szkoły, a nawet warcholąc i podburzając innych. Kiedy się przekonali, że światlejsi gospodarze nie dadzą się sprowadzić z dobrej drogi, dali za wygraną. Dzisiaj nawet najwięksi zeszlóroczni wrogowie szkół zrozumieli doniosłość nauki i nie tylko wyrażają się o niej przychylnie, lecz okazują to w czynach”. W przededniu odzyskania niepodległości Wawrzyniec Koźmiński przekonywał w liście, że instytucje i organizacje powinny wspierać wychowawcze oddziaływanie domu rodzinnego. Informo-

wał o przykładach działań wartych naśladowania, pisał o bibliotekach, kółkach rolniczych, kasach pożyczkowo-oszczędnościowych, które, jak twierdził, kształtowały „dzielnych i szlachetnych obywateli” (Koźmiński, 1917a).

W korespondencji czytelników „Zorzy” opublikowanej w latach 1905–1918 przeważały krytyczne opinie na temat działalności wychowawczej rodzin. W listach wskazywano, że środowisko rodzinne traciło dominujące znaczenie wychowawczo-socjalizacyjne. Ukazanie tych problemów i zagrożeń z nich wynikających przyczyniało się do formułowania postulatów zmian. Zauważano, że środowisko rodzinne nie dostarczało wzorów postaw i zachowań, które odpowiadałyby przemianom społecznym zachodzącym na ziemiach Królestwa na przełomie XIX i XX wieku, stąd w korespondencji pojawiały się głosy wskazujące na potrzebę instytucjonalnego wsparcia procesów socjalizacyjno-wychowawczych. Wykorzystanie korespondencji zamieszczonej w prasie umożliwiło opisanie jedynie fragmentu rzeczywistości wychowawczej w rodzinach włościańskich. Ta była przedstawiana głównie z perspektywy wiejskich elit, a w ich wypowiedziach przeważał paternalistyczny ton. Periodyk docierał do szerokiego grona włościan i służył upowszechnianiu poglądów dotyczących wychowania młodego pokolenia.

Bibliografia

- A. Ch. (1912). Listy czytelników: Z Nowogrodu w pow. łomżyńskim. *Zorza*, (7), 108.
- A. Lub. (1910). Listy czytelników: Z okolicy Tyszowca, gub. lubelska. *Zorza*, (50), 792-793.
- A. Z. (1913). Listy czytelników: Ze wsi Róż. *Zorza*, (15), 228.
- Bezstronny. (1909). Listy czytelników: Odpowiedź na list z Prandocina, zamieszczony w nr 11 „Zorzy”. *Zorza*, (23), 360.
- Biele-Brzeźnicy. (1916). Listy czytelników: Parafia Sochocin, pow. płoński. *Zorza*, (53), 943.
- Blizki. (1910). Listy czytelników: Ze Skrobowa, w pow. lubartowskim, *Zorza*, (44), 695-696.
- Bochnia J. (1911). Listy naszych czytelników: Z Węglowic pod Częstochową. *Zorza*, (35), 693.
- Borkowski A. (1908). Listy czytelników: Z Rawy Mazowieckiej. *Pobudka*, (12), 231.
- Chwalba A. (2000). *Historia Polski 1795–1918*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Czytelnik Jasiek. (1917). Listy naszych czytelników: I u nas coraz lepiej się dzieje. Ze wsi Kidów (ziemia kielecka). *Zorza*, (19), 289-290.
- Czytelnik spod Mazowiecka. (1909). Listy czytelników: Z gm. Sokoły, pow. mazowieckiego, gub. łomżyńska. *Zorza*, (1), 8.
- Gminiak. (1907). Listy czytelników, z gm. Ułęż. *Zorza Warszawska*, (8), 148.
- Godzisz J. (1913). Listy czytelników: Z Lubelskiego. *Zorza*, (44), 696.
- Górdecki. (1917). Listy naszych czytelników: Z Gródka (pow. tomaszowski, ziemia lubelska). *Zorza*, (30), 449.
- H. S. (1917). Listy naszych czytelników: Z Broniny (ziemia kielecka). *Zorza*, (26), 388.
- I. K. (1908). Listy i głosy czytelników. Kto powinien nam pomagać? *Pobudka*, (42), 830.
- Iwanicka W. (1910). Listy czytelników: Nałęczów gub. lubelska. *Zorza*, (39), 616.
- J. (1908). Listy i głosy czytelników: Spod Krasnegostawu w lubelskim. *Pobudka*, (45), 889.
- Jakubiak, K., Nawrot-Borowska, M. (2018). Idee i postulaty wychowania rodzinnego oraz edukacji

- domowej w świetle polskiego piśmiennictwa pedagogicznego od końca XVIII do początku XX wieku. *Kultura – Przemiany – Edukacja*, 6, 22-45. DOI: 0.15584/kpe.2018.6.3.
- Janczak, J.K. (1992). Struktura społeczna wsi w Królestwie Polskim. *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica*, (45), 31-49.
- Józef S., (1908). Listy czytelników: Wieś Kąty, w powiecie wrocławskim, guberni warszawskiej. *Pobudka*, (4), 71.
- Jurczyszyn, M. (2009). Oświata i szkolnictwo elementarne oraz zawodowe w świetle czasopisma „Zorza” 1894–1905. *Lubelski Rocznik Pedagogiczny*, (28), 227-233.
- Klawe-Mazurowa, M. (1983). Listy chłopów do prasy dla wsi w latach 1875–1895 jako źródło historyczne. *Przegląd Polonijny*, (4), 35-40.
- Kmieciak, Z. (1976). Prasa polska w Królestwie Polskim i Imperium Rosyjskim w latach 1865–1904. W: J. Łojek (red.), *Prasa polska w latach 1864–1918* (ss. 11-57). Warszawa: Pracownia Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego, Instytut Badań Literackich PAN.
- Kmieciak, Z. (1966). Z dziejów pism dla ludu w latach 1866–1905. („Zorza” i „Gazeta Świąteczna”). *Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*, (5/1), 84-102.
- Kmieciak, Z. (1975). Czasopiśmiennictwo ludowe w Królestwie Polskim (1866–1914). *Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*, 2-3(14), 143-274.
- Kodrąbiak. (1909). Listy czytelników: Z parafii Kodrębskiej powiatu noworadomskiego. *Zorza*, (41), 648.
- Kołodziej F. (1917). Czytelnik Zorzy, Listy naszych czytelników: Naprzód idziemy! Z parafii Garnek, spod Częstochowy. *Zorza*, (19), 290.
- Koziolek, A. (2019). Geneza polskiej prasy ludowej w zaborze rosyjskim. *Wieś i Rolnictwo*, 1(182), 105-121. DOI: 10.53098/wir012019/06.
- Koźmiński W. (1914). Listy czytelników: Z Ostrówka pod Złoczewem. *Zorza*, (21), 327.
- Koźmiński W. (1917a). Listy naszych czytelników: O Kółkach i innych stowarzyszeniach wiejskich. *Zorza*, (3), 42-43.
- Koźmiński W. (1917b). Listy naszych czytelników: Z Wieluńskiego. *Zorza*, (19), 291.
- Koźmiński W. (1917c). Listy naszych czytelników: Z Niemierzyna (powiat wieluński, ziemia kaliska). *Zorza*, (13), 195.
- Krisań, M. (2008). *Chłopi wobec zmian cywilizacyjnych w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX – początku XX wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- Krisań, M. (1998). Listy do gazety „Zaranie” z lat 1909–1915. *Dzieje Najnowsze*, 30(4), 21-28.
- Krzycki S. (1907). Listy czytelników: Ze wsi Młyńsk w par. liskowskiej. *Zorza Warszawska*, (21), 406.
- Listy czytelników: (1912). Z Koszoł, z siedleckiego. *Zorza*, (24), 378-379.
- Małkiński, M. (1909). Listy czytelników: Z Broku – w ziemi łomżyńskiej. *Zorza*, (38), 599-601.
- Mędrzecki, W. (2002). *Młodzież wiejska na ziemiach Polski Centralnej 1864–1939: Procesy socjalizacji*. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Michalska, I., Michalski, G. (red.) (2013). *Addenda do dziejów oświaty: Z badań nad prasą XIX i początków XX wieku*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Michalska, I., Michalski, G. (red.) (2010). *Czasopiśmiennictwo XIX i początków XX wieku jako źródło do historii edukacji*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Mieczkowski Fr. (1916). Listy naszych czytelników: Do Was Rodzice! O szkole ludowej w Biele-Brzeźnicy (parafia Sochocin, pow. płoński). *Zorza*, (53), 943.
- Mietek. (1917). Listy naszych czytelników: Kółko śpiewacze w Strojcu (z. wieluńska). *Zorza*, (32), 472.
- Młody Czytelnik „Zorzy”. (1912). Listy czytelników: Z pow. będzińskiego w gub. piotrkowskiej. *Zorza*, (32), 507-508.
- Młody czytelnik „Zorzy”. (1911). Listy naszych czytelników: Ze Skarżyna Starego, w łomżyńskim. *Zorza*, (36), 713.

- Młody czytelnik spod Kozienic. (1910). Listy czytelników: List spod Kozienic. *Zorza*, (30), 472.
- Młody przyjaciel oświaty A. (1908). Listy czytelników: Spod Mirosławic w Kutnowskim. *Pobudka*, (28), 551.
- Moczulski J. (1911). Listy czytelników: Z Nowego-Kropiwnego, gub. suwalskiej. *Zorza*, (16), 313-314.
- Mokrolipiak. (1909). Listy czytelników: Z okolic Radechnicy, wsi Mokrelipie. *Zorza*, (37), 585.
- Molenda, J. (1999). *Chłopi, naród, niepodległość. Kształtowanie się postaw narodowych i obywatelskich chłopów w Galicji i Królestwie Polskim w przededniu odrodzenia Polski*. Warszawa: Wydawnictwo Nerition.
- Naoczny świadek. (1911). Listy czytelników: Ze Ślepowron i okolic, w pow. ostrowskim, gub. łomżyńskiej. *Zorza*, (3), 49.
- Niecko J. (1911). Listy czytelników: Z Kozłówek, w pow. lubartowskim. *Zorza*, (46), 912.
- Orlicz T. (1917) Listy naszych czytelników: Z parafii Brzeźno, (pow. sieradzki, gub. kaliska). *Zorza*, (15), 226-227.
- Podlasiak F. Ch. (1913). Listy czytelników: Z Podlasia. *Zorza*, (14), 215-216.
- Rychnowiak. (1912). Listy czytelników: Z Rychnowa, z kaliskiego. *Zorza*, (44), 697.
- Sokołowska, S., Ossowska, I. (red.) (2000). *Bibliografia historii Polski XIX i XX wieku, t. 3, vol. 1*. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Sąsiad o mieczę. (1906). Listy czytelników: Z Lubartowa w gub. lubelskiej. *Zorza Warszawska*, (1), 10.
- Stolnicki J. (1908). Listy czytelników: Spod Kolna w łomżyńskim. *Pobudka*, (26), 510.
- Szlendak, T. (2015). *Socjologia rodziny: Ewolucja, historia, zróżnicowanie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szopa J. (1912). Listy czytelników: Spod Ojcowa. Młody do młodych na wsi. *Zorza*, (21), 330.
- W. P. (1912). Listy czytelników: Z powiatu brzezińskiego. *Zorza*, (21), 331-332.
- Wądołowski j. (1912). Listy czytelników: Z łomżyńskiego. *Zorza*, (1), 7.
- Więtczak M. (1917). Listy naszych czytelników: Matko! W dziecku Twoim przyszłość leży. *Zorza*, (19), 289.
- Wodyński J. (1911). Listy czytelników: List spod gór Świętokrzyskich, ze wsi Piotrów. *Zorza*, (15), 292.
- Woś. St. (1910). Listy czytelników: Z parafii Janowickiej w Radomskim. *Zorza*, (1), 9.
- Zielony P. (1909). Listy czytelników: Z Holendrów: o czytaniu gazet i paleniu papierosów. *Zorza*, (52), 825.
- Zamyla T. (1908). Listy czytelników: Ze wsi Śmiłowic w gub. kieleckiej. *Pobudka*, (16), 311.
- Ż. (1906), Największy obowiązek. *Przegląd Polski*, (31), 674.
- Żak P. (1908). Listy czytelników: Spod Urzędowa w gub. lubelskiej. *Pobudka*, (2), 32.